

Dr George Payton, Tłumaczenie Biblii, sesja 3, Umiejętności, które tłumacze muszą posiadać

© 2024 George Payton i Ted Hildebrandt

To jest dr George Paton w swoim nauczaniu na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 3, Umiejętności, które tłumacz musi posiadać.

W poprzednich prezentacjach mówiłem o tym, czym jest tłumaczenie i jak wygląda proces, o czym należy pamiętać, aby wykonać dobre tłumaczenie, jak to wygląda, na czym polega dobre tłumaczenie powinien wyglądać? Chciałbym teraz porozmawiać o tym, jakie umiejętności muszą posiadać tłumacze, aby dobrze wykonywać tłumaczenia? I będę o tym mówił z dwóch perspektyw.

Jedna perspektywa dotyczy perspektywy zwykłego tłumacza. Jeśli myślisz o zleceniu komuś tłumaczenia dokumentu z języka angielskiego na hiszpański lub hiszpańskiego na angielski, jak to może wyglądać? Jakie umiejętności musi posiadać ta osoba? Następnie dotkniemy także tego, jak ta kompetencja wygląda w świecie tłumaczeń Biblii, w procesie tłumaczenia Biblii z jednego języka na drugi. OK, więc pierwszą rzeczą, którą tłumacz jest zazwyczaj rodzimym użytkownikiem języka docelowego, a to pochodzi ze strony internetowej Amerykańskiego Stowarzyszenia Tłumaczy. Dlatego będę używał terminu tłumacz do określenia osoby mówiącej w języku ojczystym języka, na który tłumaczona jest Biblia.

Jak powiedzieliśmy, często nazywa się to językiem docelowym lub językiem odbiorcy. Kiedy mówię tłumacz, mam na myśli lokalnego użytkownika tego języka. OK, kompetencje lub umiejętności tłumaczeniowe, definiowane w ten sposób, to złożony zestaw umiejętności potrzebnych do wykonania zadania polegającego na przekazaniu znaczenia tekstu w języku źródłowym na tekst w języku docelowym, którym w naszym przypadku jest tłumaczenie Biblii na język docelowy.

Wiele z tego, co zebrałem w tej prezentacji, pochodzi z książki „Translation Competence, Schaffner i Adab”. Jak powiedziałem, zaczniemy od ogólnych kompetencji w zakresie tłumaczeń, a następnie jak te kompetencje wyglądają w świecie tłumaczeń Biblii? OK, kolejną rzeczą, którą chcę wyjaśnić, jest to, że kiedy wykonuję tłumaczenie dla osoby lub firmy, wysyłają mi dokument i każą przetłumaczyć to z suahili na angielski. I to robię.

Mógłbym poprosić znajomego, żeby to dla mnie sprawdził, ale zasadniczo to robię. Czy ja, tłumacz, mam umiejętności i kompetencje, aby wykonać tę pracę? W wielu miejscach w tłumaczeniu Biblii w cały ten proces zaangażowany jest zespół ludzi. To nie jest tylko jedna osoba.

Jest dwa, trzy, cztery. Obejmuje także społeczność. Mogą zaangażować się w pomoc.

Zatem mówimy o kompetencjach tłumaczeniowych, a nie o kompetencjach tłumacza. Jakie zatem umiejętności są niezbędne, aby dobrze tłumaczyć? Dlatego chcę odróżnić umiejętności zespołowe od indywidualnych. A na Zachodzie, szczególnie w Ameryce, myślimy o jednostkach.

Zatem dana osoba musi posiadać te umiejętności. Trudność polega na tym, że tłumaczenie grupowe staje się coraz bardziej normą. Być może będziemy musieli zmienić nasze oczekiwania wobec każdej osoby w zespole.

Czy w zespole tłumaczeń każda osoba musi posiadać te same umiejętności? Czy jest to grupa ludzi, w której dwie, trzy czy cztery osoby wykonują tłumaczenie na swój język? Czy koniecznie wszyscy muszą posiadać te same umiejętności? Dlatego chcemy na to spojrzeć w ten sposób. Czy przynajmniej jedna osoba w zespole posiada określone, niezbędne umiejętności? I szczerze mówiąc, rzadko zdarza się spotkać osobę, która jest utalentowana we wszystkim. Czasami tak, ale często nie.

Czy to oznacza, że tłumaczenie nie może posunąć się do przodu? Niekoniecznie. Tak naprawdę myślimy o tym, czy członkowie mają uzupełniające się umiejętności? A czy ta osoba jest dobrym tłumaczem, to jeden ze sposobów, aby to zrobić. Można na to spojrzeć z drugiej strony: czy ten zespół, ta grupa ludzi, jest w stanie stworzyć wysokiej jakości tłumaczenie? Więc tu właśnie jesteśmy. Są ludzie, którzy są obraźliwi; nazywają ich napastnikami lub napastnikami.

Masz pomocników, masz bramkarza. Czy wszyscy w zespole muszą mieć te same umiejętności? Czy każdy musi być bramkarzem? Prawdopodobnie nie. Czy bramkarz musi umieć kozłować piłkę? Absolutnie.

Czy musi umieć podawać piłkę? Tak. Czy musi widzieć pole i przekazać je właściwej osobie? Tak. Czy napastnik musi być bramkarzem? Nie, nie robi tego.

Czy napastnik musi grać w obronie, mimo że jest napastnikiem? Tak. Istnieje więc pewien poziom umiejętności, które każdy powinien posiadać, w którym musi być kompetentny, ale te specjalistyczne umiejętności posiadają tylko nieliczne osoby. Dlatego masz osobę taką jak Lionel Messi, obecnie największy piłkarz na świecie.

Dlaczego? Ponieważ strzela dużo bramek. Ale wiesz co? To właściwie nie jest pytanie. Pytanie brzmi, czy zespół jest w stanie wygrać ten mecz? Czy Messi może strzelać gole? Bo Messi może strzelić dwa, trzy, cztery gole, a i tak przegrać mecz.

Więc nie o to chodzi. Problemem są kompetencje zespołu. A więc kompetencje tłumaczeniowe.

Zależy nam na tym, aby każdy mógł skupić się na tym, w czym jest najlepszy. Jak powiedzieliśmy, celem jest wygranie meczu.

No cóż, nie, przetłumaczyłem Marka 3:16. Przetłumaczyłem. NIE.

Czy cały pakiet dobrze się komunikuje? Czy zespół wspólnie stworzył to tłumaczenie? Jest to zatem perspektywa grupowa, a nie perspektywa indywidualna. Perspektywa grupowa jest bardziej zgodna z kulturą, w której pracujemy, która jest bardziej zorientowana na grupę i obejmuje więcej grupowych procesów decyzyjnych niż indywidualnych. Zatem pasuje to do ich sposobu myślenia, ale jest też lepszą drogą.

Ponieważ rzadko, jak powiedzieliśmy, wszyscy ludzie w zespole posiadają wszystkie ważne umiejętności. Dlatego tego rodzaju perspektywa, przedstawiona przez osobę, którą prowadzę szkolenia w zakresie tłumaczenia Biblii, może zmienić sposób, w jaki musimy tłumaczyć. Jeśli mamy określonych ludzi, którzy są dobrzy w jednej dziedzinie tłumaczeń, potrzebują szkolenia i doskonalenia swoich umiejętności.

Jeśli ktoś jest utalentowany w innej dziedzinie, musi udoskonalić te umiejętności. Pamiętam, że kiedyś pracowałem nad pewnym projektem tłumaczeniowym na Alasce, właściwie na jeden z języków Eskimosów. A przy stole siedziały cztery osoby.

A dwie z osób były naprawdę dobre w wymyślaniu na bieżąco nowego zdania lub nowego akapitu. A potem ktoś by to napisał. A potem siedzą tam, rozmawiają ze sobą i dobierają odpowiednie sformułowania.

Była tam inna osoba, ona tam była, siedziała tam i słuchała. A ona powiedziałaby, że to nie ma dla mnie sensu. Jej odpowiedź brzmiała: czy jest to zrozumiałe? Z boku stała inna kobieta, która miała słownik opracowany przez lingwistę języka angielskiego razem z tym językiem.

A oni pytali: hej, mamy słowo na X? A ona odpowiadała: OK, cóż, pozwól mi to sprawdzić. I tak przegląda Biblię. Taki jest słownik.

A ona to przegląda i stwierdza, że mamy to słowo, to słowo, to słowo, to słowo. OK, to drugie, naprawdę pasuje do tego kontekstu. To właśnie zrobiła dobrze.

To jest to, co naprawdę wniosła do zespołu. A więc o to nam chodzi: czy ten zespół może ze sobą współpracować? Dlatego tak naprawdę podczas szkoleń musimy umożliwić każdemu członkowi osiągnięcie doskonałości w swoich obszarach umiejętności, tak aby zespół stworzył dobre tłumaczenie. I cytat z najnowszego filmu: wszystko jest niesamowite, wszystko jest fajne, gdy jesteś częścią zespołu.

OK, więc porozmawiajmy teraz o tych kompetencjach. Pierwszą kompetencją, która jest dość oczywista, jest kompetencja językowa. Co rozumiemy przez kompetencje

językowe? Oznacza to umiejętność mówienia i słuchania, czytania i pisania zarówno w tekście źródłowym, przepraszam, w języku źródłowym, jak i języku docelowym.

Czy jeśli jestem tłumaczem języka suahili, potrafię dobrze mówić w języku suahili? Pytanie numer jeden. Po drugie, czy rozumiem mówiony suahili? Jest to szczególnie ważne, gdy zajmuję się tłumaczeniem ustnym. Po trzecie, czy mogę przeczytać tekst w języku suahili? Po czwarte, czy umiem dobrze pisać w języku suahili? Powtórzę: mówienie i słuchanie, czytanie i pisanie w obu językach.

A co z kontekstem BT? Czym jest kompetencja językowa w kontekście BT? Cóż, to zależy. Jaki jest język źródłowy? Jak wiemy, językiem źródłowym jest grecki i hebrajski. A zatem ilu z nas, nawet badaczy Biblii, biegle mówi, słucha, czyta i pisze po starożytnym hebrajsku i starożytnej grece? Nie zbyt dużo.

Więc co robimy? Jak pokonać tę oczywistą, niejako niezbędną umiejętność tłumaczenia? Zatem w naszym kontekście dysponujemy zasobami, które pomagają nam nauczyć się czytać w języku źródłowym oraz czytać po grecku i hebrajsku. Mamy ludzi, którzy szkolą nas w egzegezie, rozkładaniu tekstu i interpretacji znaczenia tekstu. Czy potrafisz wykorzystać zasoby, aby w miarę dobrze zrozumieć tekst? Co to znaczy? A potem nawet możliwość rozszyfrowania różnych interpretacji tekstu.

Tak więc, jeśli jeden komentarz mówi, że ten werset oznacza to, inny komentarz mówi, że ten werset oznacza tamto. Potrafisz rozróżnić i powiedzieć, który z nich jest bardziej prawdopodobny? Który z nich jest bardziej prawdopodobny w tym konkretnym kontekście? Są to zatem umiejętności, które można rozwijać i przezwyciężyć brak kompetencji w języku źródłowym. A co oprócz greckiego i hebrajskiego jest językiem szerszej komunikacji? Zatem w Ameryce Łacińskiej byłby to język hiszpański.

W Afryce Wschodniej byłby to suahili. W Azji Południowo-Wschodniej może to być język chiński mandaryński. Czy musisz znać główny język swojego kraju? Tak, szczególnie w naszym języku suahili.

W Afryce Wschodniej nasi tłumacze w Tanzanii musieli wiedzieć, czy potrafisz dobrze czytać i pisać w języku suahili? Czy jesteś dobrym pisarzem w języku suahili? A to faktycznie koreluje z umiejętnością dobrego pisania w swoim własnym języku. Jeśli jesteś dobrym pisarzem w jednym języku, co zaskakujące, często ta osoba jest również dobrym pisarzem w innych językach. Ale jest to język, w którym napisana jest Biblia i do którego się odnoszą, więc muszą umieć ją dobrze czytać.

Muszą to zrozumieć i przełamać. Mówimy więc, że głównym językiem w kraju, czyli mówieniem, czytaniem i pisaniem, zwłaszcza gdy językiem szerszej komunikacji jest język, w którym napisana jest Biblia, do którego się odnoszą, staje się to następnie

ich tekstem źródłowym. Więc to nie jest grecki, to nie jest angielski, to właściwie ten inny język.

Zatem język kompetencji szerszej komunikacji jest ważny, ponieważ zespół nie tylko uzyskuje dostęp do Biblii, ale ma dostęp do zasobów, które są zasobami biblijnymi w języku szerszej komunikacji, a zasoby te pomagają mu w wykonywaniu tłumaczeń. OK, więc mamy grecki i hebrajski jako tekst źródłowy, językiem szerszej komunikacji jest tekst źródłowy. Czy angielski jest czasem tekstem źródłowym? Odpowiedź brzmi: tak, czasami tak.

Czasami ludzie używają prostej Biblii w języku angielskim jako tej, z której tłumaczą, lub przynajmniej jest to jeden z języków, do których się odwołują podczas tłumaczenia. OK, czasami mieliśmy doradcę lub koordynatora, który był związany z projektem i wtedy miał dostęp do języka angielskiego. Czasami masz konsultanta ds. tłumaczeń, który pomaga sprawdzić jakość, a dostęp do języka angielskiego może pomóc zespołowi zrozumieć, co mówi Biblia.

Ponadto zasoby tłumaczeniowe, czyli rzeczy, które są specjalnie nastawione na wiedzę, jak tłumaczyć; w języku angielskim jest więcej zasobów związanych z tłumaczeniami niż w jakimkolwiek innym języku. Można nawet powiedzieć, że w języku angielskim dostępnych jest więcej zasobów niż we wszystkich innych językach razem wziętych. Co to znaczy? Oznacza to, że ktoś w zespole dobrze by zrobił, gdyby znał angielski na tyle dobrze, aby mieć dostęp do tych języków i zasobów w języku angielskim.

Dostęp do tych zasobów będzie więc wielką korzyścią dla zespołu, dlatego przynajmniej jeden członek zespołu powinien mieć taką możliwość. Tym bardziej, jeśli językiem tekstu źródłowego, na którym opierają się swoje tłumaczenia, jest angielski. Ale nawet jeśli tak nie jest, nawet jeśli mówisz w języku suahili, pracujesz w języku suahili, pracujesz w tym lokalnym języku w Tanzanii, znajomość języka angielskiego pomoże zespołowi lepiej wykonywać egzegezę, ponieważ nie ma takich zasobów w językach że ludzie wiedzą.

OK, więc rozmawialiśmy o kompetencji w języku źródłowym. Teraz porozmawiamy o kompetencji języka docelowego. I jak powiedzieliśmy, podobnie jak w przypadku kompetencji języka źródłowego, mówienie, czytanie i pisanie w języku docelowym.

Oznacza to, że jeśli mówisz w języku 1G, aby zostać tłumaczem, powinieneś umieć dobrze pisać w 1G. Umiejętność mówienia nie wystarczy. Dlaczego nie? Ponieważ pisanie jest naprawdę nienaturalnym sposobem komunikowania się.

To coś, co się zdobywa. Wymaga to praktyki – praktyki, praktyki, praktyki.

Dlaczego, przynajmniej dla nas, w Ameryce, piszesz od pierwszej do ósmej klasy. Jesteś skończony. Masz 12 lat.

Znasz swój język, prawda? Nie. Co studiujesz w szkole średniej? Bierzesz kompozycję angielską. Jak napisać tę pracę.

Jak napisać pracę naukową. Ok dobrze. Masz 18 lat.

Skończyłeś, prawda? Nie. Co studiujesz na studiach? Bierzesz dwa lata angielskiej lit. Znowu bierzesz udział w większej liczbie języków pisania, więcej kursów pisania.

Nie jest rzeczą oczywistą, że każdy, kto mówi, pisze dobrze. Miałem ludzi, z którymi pracowałem jako AT, kilku moich profesorów w seminarium, i oni powiedzieli: OK, czy możesz ocenić prace tych absolwentów z naszej klasy? I byłem zszokowany, gdy zobaczyłem, jak słabo napisali. A oni przeszli przez cztery lata studiów.

I idę, o mój Boże. Dobra. To nie jest dane.

Że ktoś dobrze mówi i dobrze pisze. Zwłaszcza, co w przypadku, gdy tam byliśmy, masz zupełnie nowy alfabet. Nigdy nie napisali niczego w swoim języku.

Nie mają kontaktu z jakąkolwiek literaturą w swoim języku. Jak to przezwyciężyć? I jest nowy alfabet. Oni po prostu to mają i można to pokonać poprzez praktykę.

Że czytanie i pisanie idą w parze. Im więcej ktoś czyta, tym lepszym jest pisarzem i tym lepsza jest jego umiejętność pisania. Przydatna jest także znajomość języka docelowego.

Zazwyczaj nie siedzimy i nie myślimy o gramatyce naszego własnego języka. Mając w zespole osobę, która przeprowadziła badania lingwistyczne, wówczas mogą omówić cechy języka. Na przykład ilu z nas siedzi i mówi: wiesz co, to naprawdę piękne, że angielski jest językiem podmiot-czasownik-dopełnienie, a podmiot pojawia się w zdaniu jako pierwszy, potem czasownik, a na końcu dopełnienie.

A kiedy masz frazę rzeczownikową, masz Biały Dom, najpierw masz rodzajnik, potem przymiotnik, a na końcu rzeczownik. Ilu z was straciło przytomność półtorej minuty temu, kiedy to wszystko zacząłem? Nie rozmawiamy w ten sposób. Nie myślimy w ten sposób.

Ale jeśli chodzi o dobre pisanie, trzeba powiedzieć, że nie jest to dobrze skonstruowane zdanie; zmieńmy to, żeby było lepiej skonstruowane zdanie. Zaobserwowaliśmy to u naszych tłumaczy w Afryce. Kiedy siadamy z nimi i zaczynamy rozmawiać o ich języku, zaczynamy opowiadać o ich języku, a oni mówią: „O rany, masz rację”.

Doceniają to, ponieważ daje im to więcej pewności siebie i umiejętności, niż ma przeciętny człowiek w ich społeczności. I tak zdobywają tę wiedzę językową, czy powiedzmy gramatyczną, która jest korzystna dla zespołu i w wytwarzaniu produktu końcowego. Zatem na pierwszym miejscu zajęliśmy się kompetencją językową, kompetencją tekstową, znajomością rodzaju tekstu lub gatunku w języku źródłowym oraz tego, czego zazwyczaj oczekujemy w tego typu tekście w języku docelowym.

I nie zawsze jest tak samo. Jakie są więc wspólne części tego typu tekstu? Jeśli więc pomyślimy o artykule sportowym, czego spodziewasz się znaleźć, mając dwie drużyny, które grały ze sobą? Będzie miał strukturę podobną do innych artykułów sportowych, które czytałeś. Chcesz więc wiedzieć, kto z kim grał, gdzie grał, kto wygrał mecz, jakie były szczegóły, kto strzelił więcej, to wszystko, czego się spodziewasz.

Istnieją więc typowe części, które powinny się tam znajdować, gdy masz przepis. To specyficzny gatunek, jeśli wolisz. A co masz? Pierwszą rzeczą, którą musisz zrobić, jest smażyć kurczaka, a potem co? Jakie składniki musisz kupić i kupić? Masz więc listę składników i co dalej? Sekwencja gotowania tego pierwszego, mieszania tego drugiego i wrzucania tego do trzeciego, aby mieć taką kolejność czynności, które wykonujesz w ramach tego.

Zatem w przypadku każdego rodzaju literatury w danym języku osoba dokonująca tłumaczenia musi znać ten rodzaj literatury, zarówno w języku docelowym, jak i w języku źródłowym, zaczynając najpierw od języka źródłowego. A jakie elementy należy umieścić w tym przepisie w języku docelowym, aby brzmiał normalnie i naturalnie? Jest więc sformułowanie, którego się spodziewasz. Jest słownictwo.

Jest ton. Jest rejestr. Rejestr to poziom formalności.

Jakich czasowników używasz? Nastrój jest taki, czy to rozkaz? Czy to prośba? Czy to sugestia? Wszystkie te rzeczy należy wziąć pod uwagę, a każdy rodzaj tekstu ma swój własny gatunek, frazę i oczekiwane słownictwo. Kiedy piszesz e-mail do swojego szefa, jaki jest rejestr? Jaki jest poziom formalności? Szanowny Panie, raport, o napisanie którego mnie Pan poprosił, jest już gotowy. Załączyłem go tutaj do wglądu.

Podam przykład rejestru. Kiedy uczyłem w Bioli, poszedłem do biblioteki i chciałem wypożyczyć książkę, więc podszedłem do lady, przy której stali ludzie wypożyczający książki. Był tam chłopak i kilka dziewczyn.

A facet powiedział: „Hej, koleś”. A dziewczyny idą, czekaj, czy ty właśnie nazwałeś go kolesiem? I idzie, cóż, tak. A oni powiedzieli: przepraszam, jesteś profesorem? Powiedziałem, tak.

Dzwoniłeś do profesora, koleś? O czym myślisz? A on mówi: cóż, chciałem tylko, żeby poczuł się, jakby był jednym z chłopaków. A dziewczyny mówią: nie, przykro mi, to po prostu nieprawda. Wiesz, witam pana, w czym mogę panu dzisiaj pomóc? W porządku, to jest ton, to jest rejestr, to jest słownictwo.

Każdy rodzaj pisarstwa ma w sobie te oczekiwania. Nawet w niepisanym języku sposób, w jaki mówią, będzie miał te cechy, że musisz odkryć, jak dopasować to, co jest w innym języku, do języka docelowego. I znowu, powiedzieliśmy to już wcześniej: kto jest odbiorcą i jaki jest cel lub funkcja tego konkretnego tekstu? Mamy więc przepis, który poinstruuje Cię, jak przygotować to danie.

Natomiast coś innego, na przykład dokument prawny, ma inne funkcje. Zatem oprócz tych wszystkich rzeczy istnieją również cechy dyskursu, takie jak sposób ułożenia tekstu. Jaka jest część pierwsza, druga i trzecia? Jak połączyć różne części? Jakie są przejścia? Jakie elementy wyznaczają przejście? Rzeczy takie jak, a potem wreszcie kolejny punkt.

Czy kiedy w końcu ją przeczytasz, będziesz się spodziewał czegoś więcej? Nie, ponieważ to jest konkluzja. A jaka jest ostrość? Czy dana osoba musi znać wszystkie gatunki w tym języku, aby tłumaczyć? Niekoniecznie. Możesz uczyć się nowych gatunków, możesz je czytać, możesz je analizować i możesz je wyczuć w języku źródłowym.

A potem pytasz, co z językiem docelowym? Jakie są typowe wzorce, które widzimy w tym konkretnym gatunku? I tak można to dodać później. Zatem nie potrzebujesz kompetencji tekstowych we wszystkim, aby być dobrym tłumaczem. A co z kontekstem BT? Podczas konferencji BT znajomość różnych typów tekstów lub gatunków występujących w Biblii oraz odpowiadających im typów tekstów w języku docelowym.

I jak powiedzieliśmy, mogą być takie same, ale nie zawsze. Jeśli chodzi o funkcje i rzeczy, które spodziewasz się zobaczyć w jednym, niekoniecznie spodziewasz się tego w drugim. Zatem pierwszą z nich są narracje.

I wygląda na to, że to oczywiste, po prostu opowiadasz historię. Sposób przedstawiania osób występujących w opowieści lub rzeczy występujących w opowieści różni się w zależności od języka. Sposób, w jaki budujesz swoją historię, opowiadasz ją i docierasz do głównego wątku, różni się w zależności od języka.

Poezja. Poezję naprawdę trudno przetłumaczyć. Czasem najlepszym sposobem na przekazanie tego, co jest, jest przetłumaczenie tego na prozę.

Może mniej figuratywnie lub mniej używając obrazów i wyrażając to w bardziej bezpośredni sposób. Czasami to wszystko, co możemy zrobić. A to, nawiasem mówiąc, dotyczy poezji świeckiej i sakralnej.

Hortator. Co to jest ogrodnicy? Listów, których Paweł nauczał, napominał ich, zachęcał ich i karmił ich. Przypowieści mogą mieć charakter ogrodnicy.

Jezus opowiadał przypowieści, aby powiedzieć: Idźcie więc i czyńcie to. Księgi prorocze. Księgi prorocze często mówiły o przyszłości, ale czasami mówiły o teraźniejszości w sposób, który był naprawdę, to Bóg komunikował się z nami i właśnie to musimy zrobić inaczej.

Może to więc być rodzaj nagany, ale nie zawsze. Genealogie to kolejny rodzaj gatunku występujący w Biblii. To tylko niektóre gatunki, więc nie jest to pełna lista.

I znowu: czy trzeba znać wszystkie te gatunki, aby być dobrym tłumaczem Biblii? Mogą się ich uczyć w miarę upływu czasu. Mogą zacząć od narracji, które zwykle są prostsze, a następnie przejść do innych gatunków, badając język źródłowy Biblii i badając swój język, w jaki sposób mieli nauczanie hortacyjne lub ekspozycyjne w ich języku, jakie formy byłyby tam używane. Dobra.

Kolejna kompetencja. Do tej pory mieliśmy język, mieliśmy tekst, a teraz mówimy o kompetencji przedmiotowej, która jest podobna do tekstu, ale to znajomość tematu, który jest tłumaczony. I słyszałem, jak mówiono, że nie możesz pisać o muzyce, jeśli nie wiesz nic o muzyce.

Więc prawdopodobnie trzeba być muzykiem, a może nawet nauczycielem muzyki, aby pisać o muzyce. Zatem musisz mieć jakąś wiedzę na temat całej tej dziedziny, nie tylko, och, umiem grać na trąbce, ale musisz wiedzieć dużo więcej o całej strukturze muzyki. Na skali jest osiem nut. Nawiasem mówiąc, nie każda kultura ma osiem nut na swojej skali.

Zatem nie możesz pisać o muzyce, jeśli nie znasz się na muzyce. A my mamy ogólną wiedzę, że każdy o czymś wie. Na przykład baseball, mamy ogólną wiedzę na temat baseballu, wszyscy wiemy, że gra się w nim na określonym polu o określonym kształcie.

I w zasadzie wiemy, że ci goście podchodzą z kijem, a druga drużyna rzuca w nich piłką, a chłopaki z pola próbują ją złapać i wyciągnąć gościa. Dobra? A on próbuje iść i strzelić gola. Zatem wszyscy o tym wiemy.

Ilu z Was zna wszystkie zasady dotyczące baseballu? Po czym poznajesz, że biegacz jest aut na pierwszej bazie? Jaka jest na to zasada? Jest tak wiele różnych zasad i szczegółów technicznych dotyczących baseballu, że nie mam pojęcia. Mój przyjaciel

jest jednak trenerem baseballu i zna ich wszystkich. Dlaczego? Bo jest specjalistą w swojej dziedzinie.

więc mieć ogólną wiedzę na dany temat, ale jakoś jeśli jest to tekst specjalistyczny, to trzeba mieć specjalistyczną wiedzę. I jak powiedzieliśmy, wiedzę można zdobyć. Mamy dwa rodzaje wiedzy.

Mamy wyraźną wiedzę, coś, co możesz przeczytać, zrozumieć, nauczyć się i zachować. Ale mamy też wiedzę ukrytą. Wiedza ukryta polega na tym, że jest ona nieświadoma.

Pamiętam, jak pracowałem z wujkiem nad konkretnym projektem budowlanym, miał tam trochę drewna i stwierdził: ach, to jest nie dobre, tamto nie jest dobre, to jest w porządku, to jest w porządku. I myślę sobie: skąd on to wiedział? A ja powiedziałem: skąd to wiesz? A on idzie, nie wiem, po prostu wiedziałem. Mamy cichą wiedzę na dany temat.

Nie możesz tego pomacać, ale wiesz o tym. Dlaczego jest to dobre zdanie? Nie wiem, po prostu tak jest. To jest więc ta cicha wiedza, którą wszyscy posiadamy, oprócz naszej jawnej wiedzy encyklopedycznej.

Zatem posiadanie tej ogólnej wiedzy i strategiczne kompetencje pozwalają wiedzieć, jak przekazać te informacje w konkretnym tekście. A co z kompetencjami przedmiotowymi w kontekście BT? Znajomość tematyki tłumaczonej książki. Naprawdę pomocna jest informacja, że List do Rzymian został napisany przez Pawła do mieszkańców Rzymu, którzy podczas jego pobytu w więzieniu byli chrześcijanami.

To naprawdę pomocna informacja. Ale nie tylko konkretne książki, ale nawet ogólna wiedza biblijna. Nawet wiedza o Starym Testamencie i tym, co wydarzyło się w czasach Starego Testamentu, o narodzie izraelskim, który wyszedł z Egiptu, przybył do Ziemi Obiecanej i przejął ją, a potem wszystko, co potem nastąpiło, plus Nowy Testament.

Mówimy więc o historii biblijnej. Historia Starego Testamentu, historia Nowego Testamentu, kiedy pojawił się Paweł? Nie musimy znać roku, ale z pewnością musimy wiedzieć, że pojawił się on po śmierci Jezusa. To informacja, która jest bardzo pomocna.

I jak powiedzieliśmy, tło książek. Bardzo pomocna jest wiedza, że Paweł przebywał w Filipi przez wiele lat, zanim napisał swoją książkę, że miał z nimi więź i że pisał w oparciu o tę relację. Czytając List do Filipian, można stwierdzić, że mieli naprawdę dobre relacje.

Naprawdę zależało mu na tych ludziach. Bardzo pomocna jest świadomość, że był tam przez trzy lata. Czytasz List do Kolosan, a Paweł mówi w Liście do Kolosan: Nigdy cię nie spotkałem, ale wciąż się o ciebie martwię.

A więc inna relacja, inna historia. Zatem znajomość tej historii pomaga nam w przetłumaczeniu tej książki. Pomocne mogą być ramy czasowe, w których tekst został napisany.

Kto jest autorem? Jaka jest sytuacja autora, kiedy to pisze? Jaki jest stosunek autora do odbiorców i jak to wszystko się łączy? Ogólne informacje historyczne: co działo się na świecie, kiedy Paweł trafił do więzienia? Rzym był u władzy. Byli potęgą militarną i polityczną na świecie. Dlaczego Paweł napisał tę książkę? Kto jest odbiorcą książki? Do kogo pisał? I jeszcze raz: jaki jest cel i funkcja książki? Dlaczego to napisał i co chciał im powiedzieć? I znowu, jeśli nie znasz każdej książki, możesz się tego nauczyć.

Możesz się uczyć i to rozgryźć. Jest to więc normalna rzecz, którą robimy jako tłumacze Biblii. Kiedy mamy nową książkę, której zespół tłumaczy jeszcze nie stworzył, pierwszą rzeczą, którą musimy zrobić, aby naprawdę ją zrozumieć, jest przeczytanie jej fabuły.

Czytamy o książce, czytamy, jak jest ona skonstruowana, a następnie zaczynamy przyglądać się werseom rozdział po rozdziale, werset po wersecie, i wtedy nabiera to o wiele większego sensu, gdy mamy w myślach jej historię, gdy jesteśmy robiąc to. OK, kompetencje kulturowe są następne. Zatem pewna znajomość kultury języka źródłowego i kultury języka docelowego, ze szczególnym uwzględnieniem sposobu, w jaki kultura znajduje odzwierciedlenie w tekstach pisanych.

Co więc przez to mam na myśli? Jedną z rzeczy, które robimy, są wyrażenia, które są bezpośrednio związane z naszą kulturą. Mamy wyraz twarzy, podchodząc do talerza. Musi wejść na talerz.

Skąd pochodzi to wyrażenie? Jeśli pochodzisz z Ameryki, wiesz, że to właściwie termin baseballowy. Zatem talerz jest płaską rzeczą na ziemi, a on podchodzi do talerza i stoi tam, czekając, aż drugi zawodnik rzuci piłkę. Ale nie to właśnie oznacza.

To nie znaczy, że musi wyjść i grać w baseball. Podejście do talerza ma jeszcze inne znaczenie. Oznacza to, że musi wziąć na siebie odpowiedzialność, wykazać się proaktywnością oraz być szczerym i asertywnym w robieniu tego, co musi.

Coś w tym stylu. Jeśli nie rozumiesz baseballu, naprawdę trudno jest zrozumieć idiom. Zatem za tekstami kryje się wiedza specyficzna kulturowo, która pomaga osobie tłumaczącej przekazać przesłanie drugiej osobie.

Dlatego mogą w końcu powiedzieć w innym języku, że musi wziąć na siebie odpowiedzialność i wykazać się proaktywnością. Kolejną rzeczą jest terminologia kulturowa, zwłaszcza dotycząca idiomów. Zatem przejście na talerz byłoby jednym z nich.

Wybierz najlepszą ofertę, to kolejna. Kolejny termin baseballowy, co to oznacza? Oznacza to robienie tego, co potrafisz najlepiej. Pochylaj się nad tym.

I tak znowu muszą mieć ogólną orientację w trendach kulturowych w społeczeństwie, ale także wiedzę ukrytą, przydatne informacje historyczne, informacje podstawowe i wiedzę na temat różnych podgrup w społeczeństwie. Zatem jeśli mamy młodszych ludzi, milenialsów, pokolenie X, pokolenie Z, pokolenie wyżu demograficznego, będą to różne podgrupy w społeczeństwie. I w jaki sposób jest to z nimi wyjątkowo powiązane? OK, a co w kontekście biblijnym? Znajomość kultury biblijnej.

Właściwie to nie ma takiego. Zatem w Starym Testamencie mieliście Hebrajczyków, prawda? Ale macie Hebrajczyków i wszystkich Itesów, Ammonitów, Peryzzytów, Filistynów, mieliście wszystkie te różne kultury. Był to więc ogromny kompleks kulturowy.

A co z Nowym Testamentem? Cóż, miałaś grekę, prawda? Nie, Grecy, Rzymianie, wszyscy Hebrajczycy, ale byli też Idumejczycy, którzy w rzeczywistości byli potomkami Edomitów i wszystkich innych tamtejszych kultur. Nie było więc jednej kultury biblijnej. I tak naprawdę nie mamy wystarczających danych na temat tak różnorodnych kultur biblijnych, aby zrozumieć, czym ta kultura różni się od tamtej, od tamtej i jakie ma to znaczenie dla tekstu? Zrozumienie wszystkich kultur opisanych w Biblii jest więc naprawdę wyzwaniem.

Istnieją jednak pewne ogólne podobieństwa między tymi kulturami biblijnymi. Prawdopodobnie mieli na przykład podobny światopogląd. Byli politeistami, co oznacza, że wierzyli w wielość bogów.

więc pomyślimy, że w szkole średniej uczymy się o mitologii greckiej, mitologii rzymskiej i całej gamie bogów, to tak właśnie wyglądał politeizm. Prowadzisz badania na temat starożytnego Bliskiego Wschodu, czyli w zasadzie czasów Starego Testamentu, i podobieństw między różnymi kulturami. Mają więc wspólne poglądy na temat politeizmu.

Interakcja pomiędzy ludźmi a światem duchów, fakt, że istnieje świat duchów oraz fakt, że świat duchów rzeczywiście wchodzi w interakcję z ludźmi, wszystkie te rzeczy są częścią tego politeistycznego poglądu. Kolejna sprawa to honor i wstyd. Honor jest bardzo, bardzo ważny i trzeba bardzo ciężko pracować, aby nie przynieść komuś wstydu.

Istnieją także inne wartości kulturowe i wierzenia powszechne w czasach biblijnych. Jeśli więc uzyskamy ogólny obraz funkcjonowania tych przekonań, będziemy mogli pójść dalej. Ale także, jeśli spojrzymy na dzisiejsze kultury niezachodnie, zauważymy pewne podobieństwa z tymi ludźmi.

Jeśli zapytasz ludzi, jacy byli ich przodkowie, a oni wierzą, że przodkowie są wokół nas i wchodzą w interakcje z nami, mogą odpowiedzieć: „Och, nie możesz wiedzieć, czy będą dzisiaj dla ciebie mili”. Są kapryśni. Jednego dnia są mili, a drugiego mają na myśli.

O tak? Dobra. Czy zawsze dają ci to, czego chcesz? Nie, nie. Czasem tak, czasem nie.

Co się stanie, jeśli je zignorujesz? Cóż, wtedy cię ukarzą. Co musisz zrobić, żeby było dobrze? Cóż, trzeba im dać prezent. Zgadnij co? Jest wiele takich rzeczy, które dotyczą ludzi Starego i Nowego Testamentu.

Czy zatem prawdą jest, że tak jest? Czy pamiętacie, kiedy apostoł Paweł był na statku, a statek w końcu wypływał z Jerozolimy, a statek rozbił się w miejscu, które ostatecznie okazało się Cyprzem? Malta, przepraszam. I tak ludzie dotarli do brzegu, a Paweł zbierał drewno na opał. A gdy zbierał drewno na opał i wrzucał je do ognia, wąż ukąsił go w rękę.

Więc strząsnął to w ogień. Miejscowa ludność siedziała i obserwowała Pawła i stwierdziła, że musiał być mordercą, bo bogom morza nie udało się go wykończyć, więc wysłali węża. To akt.

Możesz to przeczytać sam. Co to znaczy? Oznacza to, że ci ludzie mieli pogląd, że świat duchów, świat niewidzialny, istnieje wraz z mocami i księstwami, a oni robią różne rzeczy, aby wchodzić w interakcje z ludźmi i wywierać na nich wpływ. Wysłali węża.

Jak wysłali węża? Kto wie? W to właśnie wierzyli. A potem powiedzieli: „O mój Boże, Paul nie umarł”. Jaki więc wniosek z tego wyciągnęli? Musi być bogiem.

Proszę bardzo. Odkryliśmy zatem, że istnieje wiele podobieństw między sposobem, w jaki wierzą miejscowi ludzie w niektórych tradycyjnych społeczeństwach spotykających się twarzą w twarz – nie wszędzie, ale jest ich na tyle dużo, że przetłumaczenie niektórych z nich nie jest tak trudne zasady kulturowe. Robimy więc, co w naszej mocy, aby zbadać kulturę biblijną i kulturę docelową, a następnie skonfrontować i porównać obie kultury, a także staramy się zrozumieć obie na podstawie naszej świadomej wiedzy, abyśmy mogli ostatecznie przetłumaczyć.

Przenieś pewność siebie. Umiejętność skutecznego, sprawnego i szybkiego przekazania tekstu z tekstu źródłowego na język docelowy. Zachowanie jak

największej liczby niuansów w tekście języka źródłowego poprzez dopasowanie niuansów w języku docelowym.

Intuicyjna wiedza, jak dostosować tekst w języku źródłowym do języka docelowego. Mamy więc na przykład powiedzenie: Chcę, żebyś przyszedł. Można to więc powiedzieć w języku suahili.

Zatem w dosłownym tłumaczeniu ninataka oznacza chęć, wewe oznacza ciebie, przyjdź, kuja . Ninataka , wewe , kuja . Czy to oznaczałoby komunikację w języku suahili? Tak.

Czy to normalny sposób, w jaki ludzie rozmawiają? Nie. Co by powiedzieli? Ninataka , tego samego chcę. Zauważ, że nie ma wewe i nie ma kuji .

Mają inne słowo, uje . Uje jest właściwie formą słowa kuja . Kuja oznacza przyjdź, a to oznacza, że chcę, żebyś przyszedł.

To grzeczna prośba. Chcę, żebyś przyszedł, innymi słowy pytam, czy możesz, proszę, przyjdź. A uje jest bardziej poprawny niż wewe kuja .

Wewe kuja brzmi albo jak dziecko, albo obcy, obcokrajowiec, który nie mówi dobrze w suahili. Czy chcemy takiej Biblii? Nie, nie. Ninataka , wewe kuja .

Nie. Ninataka , uje . A osoba, która cały czas używa tego języka, automatycznie powie uje, a nie wewe kuja .

Czy zatem obiekt przechodzi z języka pierwszego na język drugi i z języka drugiego na język pierwszy? Tak jak powiedziałem, kiedy byłem tłumaczem, wykonując tłumaczenia ustne, musiałem przechodzić z języka suahili na angielski i z angielskiego na suahili, tam i z powrotem. Pomyśl o osobie posługującej się amerykańskim językiem migowym. Czy kiedykolwiek widziałeś, żeby ktoś tak robił? Jeśli nie, obejrzyj film na YouTube.

To niesamowite. Zatem osoba tutaj przemawia i postępuje w ten sposób. A potem osoba niedosłysząca zaczyna podpisywać, a potem zaczyna mówić tutaj.

Robią to natychmiast, tam i z powrotem, o tak. Szanowni Państwo, czyli transfer kompetencji. Możliwość zrobienia tego.

Tak naprawdę wymaga to myślenia w obu językach jednocześnie. Ale to nie to samo, co bycie dwujęzycznym. Dwujęzyczność jest inna.

Porozmawiajmy więc o tych różnicach. Przede wszystkim dwujęzyczny mówca. Zatem L1 jest Twoim językiem ojczystym i rozmawiasz z kimś w swoim własnym języku ojczystym.

Więc to jest L1 do L1. Zatem jeśli ja mówię do ciebie po angielsku, ty mówisz do mnie po angielsku. Czyli L1 do L1.

Tak się składa, że osoba dwujęzyczna zna inny język. Nazwiemy to L2. Mogą znać więcej niż dwóch, ale tak czy inaczej.

Więc masz głośnik L1, potem jest osoba L2 i oni mówią tam i z powrotem w ten sposób. Ale zauważcie, że tutaj jest jeden kierunek do L1, a tam w jednym kierunku do L2. Ale to nie jest jednocześnie.

Kiedy są z ludźmi z L2, mówią w L2. Kiedy są z ludźmi L1, mówią w języku L1. Przenieść kompetencje.

Czym to się różni? Zatem mamy osobę, która mówi w języku L1, a ona rozmawia z kimś w języku L2 i ciągle krąży myślami tam i z powrotem. L1 do L2, L2 do L1. A ta myśl, która pojawia się między językami, pojawia się w ułamku sekundy.

Tak jak powiedziałem, osoba podpisująca potrzebuje bardzo mało czasu pomiędzy, aby dokonać tej komunikacji. To właśnie nazywamy kompetencją transferu. A ta kompetencja transferowa jest najważniejszą kompetencją, jaką musi posiadać tłumacz.

Zatem jest to jedna kompetencja, która łączy ich wszystkich. Że jeśli masz pozostałe cztery, będziesz dobrym pisarzem, ale naprawdę potrzebujesz kompetencji transferowych, aby to wszystko połączyć i móc to zrobić szybko. Im więcej dana osoba tłumaczy między dwoma językami, tym jest bardziej wydajna i zapewnia lepszą jakość tłumaczenia.

A co z nauczycielami języków obcych? No cóż, kiedyś robili test pomiędzy tłumaczami i nauczycielami języków obcych. A oni powiedzieli: OK, przetłumacz ten tekst z innego języka na swój. I wszyscy oni, powiedzmy, mówili po angielsku i mówili także po hiszpańsku.

Wykonali lepsze tłumaczenie na język angielski z języka hiszpańskiego niż nauczyciele języków obcych. Dlaczego? Ponieważ nauczyciele języków obcych nie są do tego przeszkoleni. Jeśli ich przeszkolisz, będą tak samo dobrzy jak tłumacz, ale nie są przeszkoleni, aby myśleć w ten sposób.

Zatem bez transferu kompetencji nie można naprawdę dobrze tłumaczyć. Naprawdę tego potrzebujesz. Jak powiedzieliśmy, amerykański język migowy.

Spotkałem w Tanzanii kobietę, która była w tym naturalnie utalentowana, ale nie miała żadnego wykształcenia. Więc co robisz? Rozwijasz intuicję, jak tłumaczyć znane wyrażenia, jak tłumaczyć struktury, struktury gramatyczne, jak tłumaczyć pewne słowa, słowa o wielu znaczeniach. Które słowo wybierasz, aby przekazać je w innym języku, jeśli ma ono więcej niż jedno znaczenie? Dobrą rzeczą jest to, że kompetencje transferu można rozwijać poprzez praktykę i szkolenia.

A gdy dana osoba zdobędzie kompetencje w zakresie transferu, może zastosować je w różnych językach. Kontekst BT, co robimy? Pamiętasz, co mówiliśmy o kompetencjach językowych? Niekoniecznie jest oczywiste, że wszyscy mówimy po grecku i hebrajsku, ale to nie powstrzymuje nas przed tłumaczeniem. Czyli umiejętność sprawnego przekazania tekstu biblijnego w języku docelowym, z zachowaniem jak największej liczby niuansów.

OK, więc musisz mieć w pewnym stopniu kompetencje językowe lub ktoś je ma w swoim zespole. Kompetencja tekstowa, kompetencja przedmiotowa i kompetencja kulturowa. Osoba posiadająca kompetencje w zakresie transferu między językiem docelowym a tym językiem handlowym w danym kraju często jest w stanie rozwinąć kompetencje w zakresie transferu pomiędzy językami biblijnymi a ich językiem.

Zatem osoba uzdolniona językowo może przenieść tę wiedzę i umiejętności do kontekstu biblijnego. Jeśli nie mają tej umiejętności, mogą ją rozwinąć i wtedy może nastąpić proces transferu. Dobra? Tylko szybko, trochę innych umiejętności tłumacza.

Posiadamy umiejętności niezwiązane z tłumaczeniem, które ludzie powinni posiadać. Przepraszam, wstawię to tam. I umiejętności tłumaczeniowe, zrozumienie fragmentu i umiejętności uczenia się.

To jest praca akademicka. To jest ciężka praca. Umiejętność krytycznego myślenia jest dobra.

Możliwość porównywania i kontrastowania rzeczy. Korzystanie ze źródeł biblijnych jest bardzo pomocne. Posiadamy oprogramowanie do tłumaczenia, które jest specyficzne dla tłumaczenia.

Wiedza, jak napisać konkretny nowy tekst i nauka przeniesienia go na trzeci język. Edytowanie własnej pracy to umiejętność. Kolejną umiejętnością jest także przekazywanie innym informacji zwrotnych na temat ich pracy i pomaganie w edytowaniu ich pracy.

I dokładność. OK, więc na tym poprzestaną. Jest to złożony proces, który wymaga szerokiego zakresu umiejętności.

Umiejętności te, jeśli zostaną zastosowane w całym zespole i zostaną przeszkoleni w celu rozwijania i doskonalenia tych umiejętności, mogą stworzyć tłumaczenie dobrej jakości, dobrze komunikujące się, zachowujące dokładność i akceptowalne do ludzi. Dziękuję.

To jest dr George Paton w swoim nauczaniu na temat tłumaczenia Biblii. To jest sesja 3, Umiejętności, które tłumacz musi posiadać.